

UZASADNIENIE

J. M. został oskarżony o to, że:

w dniu 20 lipca 2014 r. w G., przy ul. (...) prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) będąc w stanie nietrzeźwości, tj. podczas pierwszego badania urządzeniem A. 6020 z wynikiem 1,52 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, podczas drugiego badania urządzeniem A. 6020 z wynikiem 1,44 mg/dm³ w wydychanym powietrzu, podczas trzeciego badania urządzeniem Alkometr A2.0 z wynikiem 1,48 mg/dm³ w wydychanym powietrzu, podczas czwartego badania urządzeniem Alkometr A2.0 z wynikiem 1,48 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu

tj. o czyn z art. 178a§ 1 k.k.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 lipca 2014 r. J. M. na podwórzu znajdującym się przy ul. (...) w G. wsiadł do samochodu osobowego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należącego do Ł. L., uruchomił silnik i chciał przejechać się po podwórzu. Kiedy wykonywał manewr skrętu, uderzył w pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do M. W., który był nieopodal zaparkowany. W trakcie jazdy samochodem J. M. znajdował się w stanie nietrzeźwości. Po przybyciu na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy Policji wezwanych przez M. W., mężczyznę poddano badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem A. 6020. Wynik pierwszego badania o godz. 21:54 wyniósł 1,52 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, wynik drugiego badania o godz. 22:09 wyniósł 1,44 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu. Oskarżonego przebadano również urządzeniem Alkometr A2.0 o godz. 22:49 i 23:07 z wynikami 1,48 mg/dm³ w wydychanym powietrzu podczas pierwszego i drugiego badania tym urządzeniem. Oskarżony został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji.

Dowody: notatka urzędowa - k. 1-1v, protokół zatrzymania osoby - k. 2-2v, protokół z przebiegu badania trzeźwości wraz ze świadectwem wzorcowania k. 4-5v, 6-7v, zeznania świadka Ł. L. - k. 128, zeznania świadka G. K. - k. 11, k. 38, zeznania świadka M. W. - k. 66v, k. 105, wyjaśnienia oskarżonego - k. 17-18.

Oskarżony prowadził samochód na podwórku pomiędzy budynkami mieszkalnymi. Jest to miejsce poza drogą publiczną, nieoświetlone, podłoże jest tam nierówne, gruntowe, w większej części porośnięte trawą. Nie znajduje się również na obszarze strefy ruchu ani strefy zamieszkania. Podwórze to jest wykorzystywane m.in. do dziecięcych zabaw. Mieszkańcy pozostawiają tam również swoje samochody. Nie ma tam miejsca przeznaczonego na parking. Na podwórku odbywa się sporadyczny ruch samochodów - tj. mieszkańcy rano wyjeżdżają, a po południu, wieczorem wracają i parkują tam pojazdy. Na tym podwórku znajdują się wyłącznie samochody mieszkańców. Tych samochodów z reguły jest około 8-10. Podwórze to przylega do innych podwórek mieszczących się w kwadracie stworzonym ze wszystkich stron przez budynki mieszkalne znajdujące się przy ulicy (...). Kiedyś te wewnętrzne podwórza były od siebie poodgradzane płotami, ale aktualnie część płotów jest zniszczona i fizycznie możliwy jest przejazd lub przejście z jednego podwórka do drugiego oraz wyjazd czy wyjście przez inne podwórko na inną ulicę. Jednakże po tym podwórku jeżdżą wyłącznie mieszkańcy bloku, do którego przynależy to podwórko. Wjazd na to podwórze mieści się w ścianie budynku i jest bardzo wąski - kilkadziesiąt centymetrów szerszy niż szerokość samochodu osobowego. Przed wjazdem nie ma znaku „zakaz wjazdu”. Wjazd ten nie jest też w żaden sposób zamknięty.

Dowody: notatka urzędowa - k. 1-1v, k. 59-59v, k. 70, protokół oględzin - k. 64-64v, zeznania świadka Ł. L. - k. 128, zeznania świadka G. K. - k. 11, k. 38, zeznania świadka M. W. - k. 66v, k. 105, szkic oznakowania drogowego - k. 54, szkic - k. 61.

Oskarżony J. M. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że jeździł samochodem wyłącznie po podwórku, gdyż kolega poprosił go, aby sprawdził pojazd, gdyż miał jakieś problemy z tłumikiem. Spożywał wcześniej alkohol w postaci piwa. Wiedział, że prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu jest karalne. Nie spowodował kolizji, lecz uczynił to Ł. L..

wyjaśnienia oskarżonego – k. 17-18.

Oskarżony J. M. jest kawalerem, żyje w konkubinacie. Ma (...) lat. Nie ma zawodu. Utrzymuje się z prac dorywczych i osiąga z tego tytułu dochód w wysokości (...) zł miesięcznie. Zgodnie z oświadczeniem nie leczył się odwykowo, neurologicznie i psychiatrycznie. Nie był wcześniej karany.

dane o oskarżonym J. M. – k. 15-16; dane o karalności k. 20, k. 85, k. 119/

Sąd zważył, co następuje:

To, że oskarżony prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości nie budziło żadnych wątpliwości. Oskarżony przyznał się do tego czynu, a jego przyznanie korespondowało z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, wymienionymi powyżej i nie budziło żadnych wątpliwości. Oskarżony nie przyznawał się jedynie do tego, że uderzył prowadzonym przez siebie pojazdem w inny pojazd. Sąd nie dał mu jednak w tym zakresie wiary, gdyż jego wyjaśnienia były sprzeczne ze spójnymi zeznaniami naocznych świadków M. W. i Ł. L.. Świadkowie ci w zbliżony sposób opisali zdarzenie i sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im wiary. Wprawdzie oskarżony sugerował, że w samochód M. W. uderzył Ł. L., a zatem jego zeznania należało oceniać ostrożnie, jednakże M. W. (która zeznawała zgodnie z treściami podanymi przez Ł. L.) nie miała żadnego interesu w tym, aby obciążyć właśnie oskarżonego. Opisała ona przy tym szczegółowo to, co zaobserwowała, w tym zachowanie oskarżonego po wyjściu pojazdu. Świadkowie ci zgodnie opisali również miejsce zdarzenia i sposób jego wykorzystania, co korespondowało z protokołem oględzin miejsca, szkicem z (...) oraz zeznaniami świadka G. K.. Brak było również podstaw, by odmówić wiary zeznaniom funkcjonariusza policji – G. K..

Dowody z dokumentów także należało uznać za wiarygodne, zostały bowiem sporządzone przez osoby do tego uprawnione i zgodnie z obowiązującymi przepisami. Nikt też nie kwestionował ich wiarygodności, a Sąd nie znalazł podstaw, aby uczynić to z urzędu. W zakresie dopuszczalnym przez prawo Sąd oparł się także o informacje zawarte w notatkach urzędowych.

Zgodnie z art. 178a § 1 k.k. Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

W myśl art. 115 § 16 kodeksu karnego stan nietrzeźwości zachodzi, gdy stężenie alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila lub 0,25 mg/dm³ w wydychanym powietrzu lub prowadzi do stężenia przekraczającego te wartości.

W ocenie Sądu oskarżony nie wypełnił jednak jednego ze znamion czynu opisanego w art. 178a § 1 k.k. Prowadził bowiem pojazd mechaniczny, znajdując się w stanie nietrzeźwości, lecz nie odbywało się to w ruchu lądowym.

Pojęcie „ruchu lądowego” nie posiada definicji legalnej. Było jednak przedmiotem rozważań w orzecznictwie i w ich wyniku ukształtowała się linia orzecznicza dotycząca sposobu rozumienia tego pojęcia.

Sąd Najwyższy wskazał, że dekodując pojęcie ruchu lądowego użyte w dyspozycji art. 178a § 1 k.k., należy odwołać się do art. 1 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, Dz.U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm., która reguluje zasady ruchu na drogach publicznych, w strefach zamieszkania oraz w strefach ruchu. Nadto przepisy tej ustawy stosuje się do ruchu odbywającego się poza wskazanymi miejscami w zakresie koniecznym dla uniknięcia zagrożenia bezpieczeństwa osób oraz wynikającym ze znaków i sygnałów drogowych. Wszystkie wskazane w ustawie obszary, w których może odbywać się ruch lądowy, mają charakterystyczne cechy wspólne, a mianowicie muszą być ogólnodostępne i wykorzystywane przez nieograniczoną liczbę osób (wyrok SN z dnia 2 marca 2012 r., V KK 358/11,

OSNKW 2012/6/66). Przepisów ustawy - Prawo o ruchu drogowym nie stosuje się więc do ruchu odbywającego się na podwórkach prywatnych domów mieszkalnych, ponieważ przez miejsce, w którym „odbywa się ruch pojazdów ogólny czy lokalny” należy rozumieć wyłącznie drogi, tj. wydzielone, przystosowane do komunikacji pasy ziemi łączące poszczególne miejscowości lub punkty terenowe (postanowienie SN z 20 sierpnia 1976 r., VII KZP 11/76, LexPolonica nr 308899, OSNPG 1976, nr 9, poz. 74, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1972 r., sygn. akt VI KZP 33/72, OSNKW 1972/12/187, także Łukasz Malinowski, Komentarz do art.1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, LexisNexis 2012, wersja elektroniczna). Powszechnie przyjmuje się więc w orzecnictwie, że miejsca, w których odbywać ma się ruch lądowy muszą być ogólnie dostępne, wykorzystywane przez nieograniczoną liczbę osób i odbywać się tam musi rzeczywisty ruch pojazdów (zob. także postanowienie SN z dnia 28 maja 2008 r., IV KK 29/08, OSNwSK (dot. drogi wewnętrznej jako miejsca, gdzie odbywa się ruch pojazdów), wyrok SN z dnia 2 marca 2012 r., V KK 358/11, OSNKW 2012/6/66, postanowienie SN z dnia 30 lipca 2015 r., IV KK 201/15, nr (...) (dot. drogi leśnej), Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2013 r., V KK 435/12, OSNKW 2004/11-12/101).

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1972 r., sygn. akt VI KZP 33/72, OSNKW 1972/12/187 oraz w uchwale SN z dnia 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, z. 3-4, poz. 33 stwierdzono, że „Miejscem popełnienia przestępstwa drogowego mogą być nie tylko drogi publiczne, ale również dojazdy, tereny przemysłowe, lotniska oraz inne miejsca, w których odbywa się ogólny czy lokalny ruch pojazdów”, przy czym pojęcie „inne miejsca” odnosi się do miejsc, w których odbywa się ogólny czy lokalny ruch w rozumieniu przepisów ustawy o drogach publicznych, a więc w miejscach zrównanych z punktu widzenia ruchu drogowego z drogami publicznymi.

Nie budziło wątpliwości Sądu, że podwórze przy ul. (...) nie było „wydzielonym, przystosowanym do komunikacji pasem ziemi”. Było to podwórze spełniające różnego rodzaju funkcje użytkowe dla mieszkańców bloku mieszkalnego, którzy również parkowali tam swoje samochody, jednakże nie był to wydzielony parking (świadek M. W. określiła to mianem „samowolki”). Było to miejsce zabaw, teren zielony, itp. Mieszkańcy parkowali, gdzie było wolne miejsce, świadek wskazał, że było to „pod płotem”.

Do uznania, że miejsce nie jest ogólnie dostępne nie jest konieczne jego odgródzenie jakąkolwiek bramą czy znakiem zakazującym wjazdu – przykładowo za miejsce, w którym nie odbywa się ruch lądowy został uznany grunt rolny, mimo że odbywa się na nim ruch pojazdów mechanicznych (w zależności od pory roku sporadycznie lub często albo wcale), a które co do zasady nie jest odgradzane od dróg, czy innych pól i faktycznie każdy może na nie wjechać, choć nie każdy ma do tego formalne uprawnienie. Podkreśla się w orzecnictwie, że miejscem, które nie jest ogólnodostępne jest miejsce, gdzie ruch odbywa się sporadycznie i obejmuje tylko wąskie grono użytkowników. W wyroku z dnia 2 marca 2012 r., V KK 358/11, OSNKW 2012/6/66 Sąd Najwyższy wskazał, że grunt rolny, podobnie **jak podwórko przydomowe** (podkr. SR), nie może być uznany za miejsce, gdzie odbywa się ruch lądowy pojazdów, a zatem nie korzysta z ochrony art. 178a § 1 k.k. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2009 r., IV KK 432/08 wskazano, zaś że „ruchem lądowym jest nie tylko ruch na drogach publicznych, w strefach zamieszkania, ale również ruch w miejscach dostępnych dla powszechnego użytku. Do miejsc dostępnych dla ruchu pojazdów nie mogą natomiast zostać zaliczone miejsca, w których nie odbywa się ruch ogólnodostępny, a jedynie w danym miejscu dopuszczone jest do ruchu wąskie grono osób. Za takie miejsce **nie może być uznane podwórko**”. (podkr. S.R.)

W niniejszej sprawie na podwórko wprowadzają samochody **wyłącznie mieszkańcy**, co wynika z zeznań zarówno świadka Ł. L., jak i M. W.. Jest to 8, maksymalnie 10 osób – a więc wąskie, stałe grono użytkowników. Wjazd na podwórko jest wjazdem na posesję przeznaczoną do korzystania wyłącznie dla mieszkańców i nie zmienia tego teoretyczna możliwość przejazdu czy przejścia przez nie. Teren ten nie jest do tego przeznaczony w sensie prawnym (jako własność prywatna), ale również posiada wąski i niewygodny wjazd (znajdujący się w bryle budynku), **brak tam jest wydzielonego ciągu komunikacyjnego wewnątrz podwórka** (brak jakiegokolwiek drogi, nawet gruntowej). Konieczność manewrowania między pozostałościami płotów oraz innymi urządzeniami i rzeczami tradycyjnie umieszczanymi na podwórkach pozwala przyjąć, że niewiarygodnym jest, by inne osoby niż mieszkańcy korzystały z tej możliwości, np., aby skrócić sobie drogę.

Biorąc pod uwagę wyrażone powyżej poglądy Sądu Najwyższego, które sąd w niniejszej sprawie w całości podziela i odnosząc je do realiów niniejszej sprawy należało uznać, że zachowanie oskarżonego (aczkolwiek naganne) nie wyczerpało znamion czynu z art. 178a § 1 k.k., co musiało skutkować zgodnie z treścią art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uniewinnieniem oskarżonego.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie II wyroku i na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 632 pkt 2 k.p.k. stwierdził, że ponosi je Skarb Państwa.